

Przemówienie Prezydenta Bolesława Bieruta na dożynkach w Krakowie

Cały naród polski jest dziś zespólny gorącym pragnieniem pomnażania swą pracą wspólnych plonów

— to znaczy sił, bogactw dobrobytu, wielkości i potęgi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

OBYWATEL! Zniwiarci! Zniwiarze! Bracia chłopcy i wszyscy mieszkańcy polskiego rolnictwa! Uczestnicy dożynek z całej ziemi polskiej!

Witam was gorąco i serdecznie z okazji dzisiejszego ogólnopolskiego święta dożynek. Przekazuję wam mocne, braterskie pozdrowienie dla was polskiej w imieniu naszego państwa ludowego, w imieniu robotników z fabryk, hut, kopalń, z wszystkich zakładów pracy w naszej Polsce Ludowej! Cały naród polski święci dziś wraz z nami radośnie dzień ogólnopolskich dożynek. Zebrał się w tym roku na te uroczystości na

pięknej ziemi krakowskiej, a uczuciom naszym towarzyszą serdeczne uczucia wszystkich naszych siostr i braci z całego kraju, uczucia całego narodu. Bo cały nasz naród polski jest dziś zespólny gorącym pragnieniem pomnażania swą pracą wspólnych plonów, to znaczy — sił, bogactw, dobrobytu, wielkości i potęgi naszej zjednoczonej i umiłowanej ojczyzny — Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. A prastary nasz polski zwyczaj ludowy wspólnego

radosnego święcenia dożynek najlepiej symbolizuje tę więź ludową, część dla pracy, która tworzy i pomnaża wspólne dobro narodu. Dopiero władza ludowa uwalniając pracę od wyzysku, nadając naszym tradycjom ludowym właściwy im sens. Praca chłopca i pracownika, praca uwalniona od grabieży ze strony obszarńnika i kapitalisty, których przepędziła władza ludowa, przynosi i będzie przynosiła całemu narodowi plony coraz obfitsze. Dlatego też święto pracy chłopskiej — dożynki — nabiera dopiero dziś w Polsce Ludowej charakteru świąt radosnych i ogólnonarodowych.

W okresie władzy obszarńników i kapitalistów nie bywało, bo nie mogło być takich dożynek i takich uroczystości ludowych jak dzisiaj. Nie zjeżdżali się, jak dziś, z tysięcy wsi i miast, w poczuciu wspólnej sprawy i jednoci myśli, ludzie pracy — przedstawiciele chłopów i robotników z całego kraju. Naród polski był podzielony i obojętny na rządami burżuazji, a krywdą ludzka była gorzkim uczuciem, zatrzymującym serce każdego człowieka pracującego. Zrodziła się krzywda, była bezlitosna wyzysk pracy robotnika i chłopca przez wyzyskiwaczy rodzimych i obcych. Nie było też w życiu ludu pracującego dni radosnych, były tylko — jakże częste i długotrwałe — dni krwawej, ciężkiej walki: walki o kęs chleba i o najelementarniejsze prawo do życia.

Miliony ludzi głodnych we wsiach i miastach błakali się bez pracy, bez nadziei. Młodzież chłopska i robotnicza nie miała możliwości zdobycia najprostszego wykształcenia i kwalifikacji, nie widziała przed sobą żadnej perspektywy, żadnej przyszłości. Kobieta-chłopka i kobieta-robotnicza rodziła swe dziecko z troską i lękiem, że czeka je poniewierka, krzywda, nędza — jak wszystkie dzieci proletariatu i biedoty wiejskiej. Takie to było życie pod władzą obszarńniczo-kapitalistyczną w okresie rządów reakcji i faszyzmu, sławnych rządów endecji, chadecji, pilsudczyzny i sanacji, do których utorowała drogę zdradziecka uroda kulackich chiono-piastowych i prawicowo-pepowskich przywódców ówczesnych stronnictw rzekomo ludowych i rzekomo socjalistycznych. Aż przyszedł najazd hitlerowski i potworne lata okupacji, które zamieniły tyle naszych miast i wsi w gruzy i zgłiszczą, pokryły nasz kraj obozami śmierci, cmentarzyskami Oświęcimia, Majdanka i setek innych katowni, wydarły narodowi polskiemu kilka milionów ludzi bestialstwa wymordowanych przez hitlerowskich zbirów.

Dopiero państwo robotników i chłopów — Związek Radziecki — pokrzył kres zbrodniczej tyranii hitlerowskich rozbojników, rozbił ich przemoc militarną. Przyszło ono z pomocą ujarzmionemu narodowi polskiemu, jak również innym narodom, wyzwalać je z niewoli faszyzmu. Dzięki temu lud doszedł do władzy, zniweczone zostało panowanie obszarńników i kapitalistów na tych obszarach świata, które wyzwolone zostały krwią i ofiarną walką żołnierzy radzieckich. Armia zwycięskiego ludu pracującego, armia bratnich socjalistycznych narodów wielkiego kraju, który jest naszym sąsiadem, armia pierwszego państwa robotniczo-chłopskiego dopomogła do triumfu wolności i sprawiedliwości. Oto wielkie i pouczające doświadczenie, jakie dała naszemu pokoleniu historia ostatnich dziesięcioleci walk klasowych, która zapoczątkowała największe przeobrażenia w dziejach naszego kraju.

Czy wyciągnęliśmy właściwą naukę z tych wielkich wydarzeń? Obywatele! Ten, kto nie umie wyciągnąć właściwych wniosków z doświadczeń narodu, z dziejów walk społecznych, może paść łatwo ofiarą oszustwa, stać się żerem dla rozbojników imperialistycznych. Od 8-tnu lat, gdy lud pracujący ujął

w swe ręce władzę i kieruje państwem nie dla korzyści szlachty i kapitalistów, lecz dla pomnażenia sił i bogactw całego narodu — Polska odbudowuje się, wzrasta szybko w siły, przeobraża się w kraj wielkiego przemysłu, podnosi z zafotania i dawnego upadku gospodarstwa rolne milionów małych i średnich bezrolnych dawniej chłopów. Postęp ten i wzrost sił naszego narodu dokonuje się tak wyraźnie i dobitnie, że nie śmiałyśmy przeczyć nawet nasi wrogowie.

Cóż jest źródłem i podstawą tego szybkiego wzrostu naszej gospodarki i naszej kultury?

Zródłem i podstawą szybkiego wzrostu gospodarczego i kulturalnego naszego narodu jest władza ludu pracującego, która wyzwala wielkie siły twórcze mas pracujących z miast i wsi. Zródłem i podstawą wzrastających nieustannie sił naszego narodu jest przyjaźń i braterska współpraca międzynarodowa Polski Ludowej ze wszystkimi krajami, w których lud pracujący sprawuje władzę.

Ale co jest fundamentem i niezłomną ostoją władzy ludowej? Fundamentem tym jest sojusz robotników i chłopów, jest nim jedność całego ludu pracującego Polski Ludowej. Dopóki klasom pasywnym, obszarńnikom i kapitalistom, udawało się rozbić i podzielić sojusz robotników i chłopów w walce o prawo dla ludu — póty mogli panować wyzysk i ucisk kapitalistyczno-obszarńniczy. Ale wyzyskiwacze czynili i czynią do dziś dnia wszystko, co tylko mogą, aby ukryć przed masami prawdę o sile jednoci robotniczo-chłopskiej, aby kłamstwem, oszczerstwem i terrorem nie dopuścić do tej jednoci mas ludowych, otoczyć nienawiścią kraje, w których lud zdobył władzę.

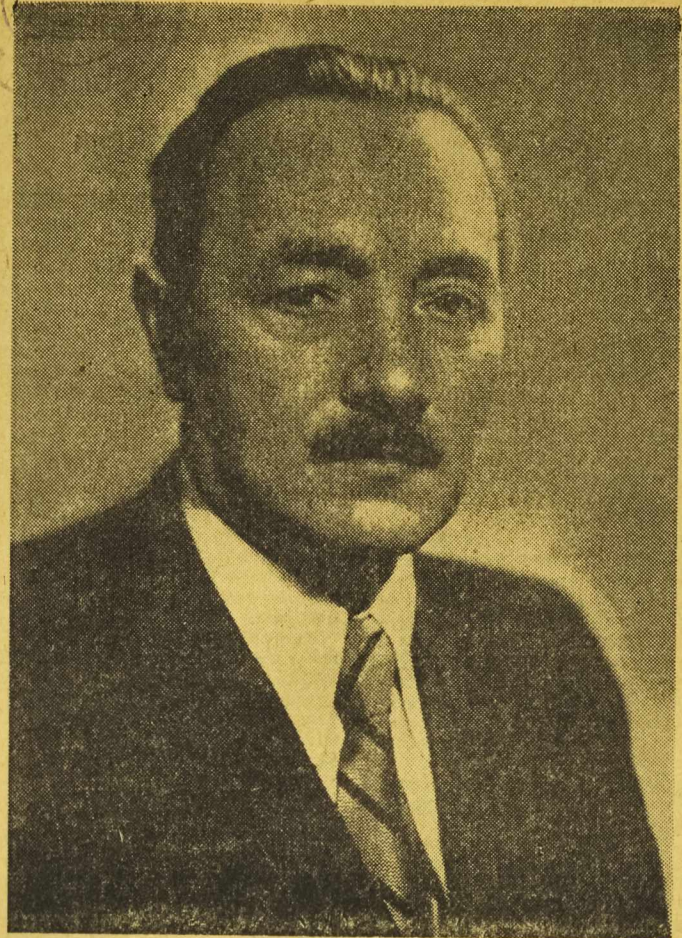
Pamiętajmy, na naszą wolność i niepodległość czyha nienasycony w swej żarłoczności imperializm amerykański, czyha żądny odwetu, łupu i grabieży na naszych ziemiach hitlerzyzm, który znów się rozchylał i rośnie pod czarnymi skrzydłami amerykańskich magnatów, generałów i awanturników.

Władza ludowa wsparta na fundamencie sojuszu robotników i chłopów, kierowana przez przedową partię proletariatu, która strzeże wiernie w swym działaniu nauk i wskazań wielkich przywódców postępowej ludzkości — Lenina i Stalina, wsparta na niezłomnej solidarności całego obozu wolności i pokoju — jest trwała i niezwyciężona.

Od 8 lat, od chwili objęcia władzy w Polsce przez lud pracujący — robotników i chłopów, rośnie w siły nasze państwo ludowe — niezawodny nasz władzy ludowej w walce z wszelkimi wrogami. Państwo ludowe jest równocześnie organizatorem planowej gospodarki narodowej, kierownikiem naszego wielkiego budownictwa, które ma na celu wyrwanie Polski z poprzedniego zafotania, przekształcenie jej w kraj nowoczesnego przemysłu i rolnictwa. Warunkiem szybkiego postępu w rolnictwie jest rozbudowa i unowocześnienie przemysłu.

Abymy chłop pracujący mógł gruntownie przeobrazić swą gospodarkę, aby szybko rosła na wsł tak samo jak w mieście zamożność, oświata i kultura, aby ludność wsi mogła szeroko wykorzystywać dla swego rozwoju naukę, sztukę, sport, urządzenia zdrowotne itp., muszą być rozbudowane fabryki maszyn rolniczych, traktorów, kombajnów, samochodów, nawozów sztucznych, elektrownie, drogi, kanały żeglowne i melioracyjne.

Abymy mogło być rozwinięte, uwzględniające również najszersze i rosnące potrzeby wsi, nowoczesne budownictwo mieszkaniowe, gospodarce, oświatowe, kulturalne, potrzebna jest znowu rozbudowa przemysłu ciężkiego, hutnictwa i



Dożynki krakowskie wielką i radosną manifestacją sojuszu robotniczo-chłopskiego i jednoci narodu polskiego

Wprastarym Krakowie — w pobliżu wspaniałego obiektu Planu 6-letniego — Nowej Huty, 100 tysięcy chłopów z całego kraju obchodziło w dniu 7 bm. swe doroczne święto urodzaju — święto pokojowej pracy wsi — ogólnopolskie dożynki.

Na wielkim wiecu na Błoniach Krakowskich i w czasie 3-godzinnego pochodu przez ulice Krakowa delegaci chłopów ze wszystkich wsi, wyrażając swą gorącą miłość do Polski Ludowej, dali pełny głębokiej wymowy wyraz woli milionów polskich chłopów, że będą wznosić swe wysiłki, aby przez zwiększenie plonów ziemi, rozwijanie hodowli i sumienne wypełnianie obowiązków wobec państwa przyczynić się do wzmocnienia siły i dobrobytu ludowej ojczyzny.

Z siłą zmanifestowali chłopcy swoją wolę umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego, tego źródła zwycięstw i osiągnięć wsi polskiej, które jak wielokrotnie wypisali na transparentach, zostały podsumowane i zagwarantowane w Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Dwie trybuny zapelniały chłolw przodownicy naszego rolnictwa. Dalej na wielkich estradach stoją poczty sztandarowe PZPR, ZSL, ZSCh i organizacji masowych.

Przybywa wityny hymnem państwowym — PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ BOLESŁAW BIERUT i zajmuje miejsce na trybunie honorowej. Przez rozległe Błonia przelatują potężne: „Niech żyje!”, którym chłopcy wita swego Prezydenta.

Na trybunie honorowej zajmują również miejsca członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa, członkowie rządu z premierem Cyrankiewiczem na czele, członkowie NKW ZSL, generalicy, przedstawiciele władz naczelnych CRZZ, ZSCh i organizacji masowych.

Obecni są również goście zagraniczni: przedstawiciele społeczności chińskiej, delegacje demokratycznych organizacji kobiet Norwegii i Holandii, obrońców pokoju ze Szwecji i Norwegii, młodzieży demokratycznej z Francji, związkowców z Włoch.

Przybyłych chłopów i gości wita prezes Związku Samopomocy Chłopskiej — Józef Ożga-Michalski.

Przedujący chłop z gromady Szafłary, pow. nowotarskiego Jakub Chudoba, w imieniu wszystkich chłopów polskich złożył Prezydentowi Rzeczypospolitej meldunek o wykonaniu zobowiązania złożonego na zesłotocznych dożynkach — o zwiększeniu w roku bieżącym plonów średnio o 1 kwintal z ha. Zapewnił on, że za przykładem braci robotników, chłopcy polscy wzmogą wysiłki, aby osiągnąć coraz wyższe urodzaje, aby wypełniając obowiązki wobec ludowego państwa dawać coraz więcej zboża, mleka i mięsa na potrzeby ludności miast.

Na rozległych Błoniach Krakowskich zapada skupiona cisza — Prezydent Bolesław Bierut wygłasza przemówienie.

Wzniesione przez Prezydenta okrzyki wywołują długo niemilkącą owację. Z dziesiątków tysięcy pierśi rozlegają się okrzyki: „Bierut! Stalin, pokój!” Wielką barwną manifestację chłopską na Błoniach kończy pokaz omy sztucznych.

Po uroczystościach na Błoniach ulicami Krakowa przeciągnął barwny, rozświetlony i rozłaczony pochód dożynkowy, defilując przed trybuną honorową, ustawioną naprzeciw prastarego Barbakanu i Błony Floriańskiej.

W imię szczęścia ojczyzny i pokoju wspaniałym czynem produkcyjnym witają ludzie pracy Program Wyborczy Frontu Narodowego i XIX Zjazd WKP (b)

WODPOWIEDZI na ogłoszenie Programu Wyborczego Frontu Narodowego i dla uczczenia XIX Zjazdu WKP(b), zalogi 9 wielkich zakładów pracy podjęły w dniu 8 bm. cenne zobowiązania produkcyjne. Są to: zalogi: huty „Bobrek”, Nowej Huty, Fabryki Samochodów Ciężarowych w Lublinie, kopalni „Pawel”, zakładów im. Dymitrowa w Warszawie, węgla kolejowego Bydgoszcz, ZPB im. Dzierżyńskiego w Łodzi, Zakładów Chemicznych im. 1 Maja w Raciborzu i elektrowni „Victoria” w Wałbrzychu.

W EZWALY one masy pracujące Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, aby swe zrozumienie ogromnej wagi obydwu wydarzeń poprzyły czynem.

W HUCIE „BOBREK”

W MANIFESTACYJNY sposób na ogłoszenie Programu Wyborczego Frontu Narodowego odpowiedziała dzielna załoga huty „Bobrek” o-

PREZYDIUM WOJEWÓDZKIEGO KOMITETU WYBORCZEGO FRONTU NARODOWEGO WE WROCŁAWIU ZAWIADAMIA, ZE DNIA 10. IX. BR. O GODZ. 15 ODBĘDZIE SIĘ PLENARNE POSIEDZENIE WOJEWÓDZKIEGO KOMITETU WYBORCZEGO FRONTU NARODOWEGO W SIEDZIBIE KOMITETU — RYNEK SUKIENICZE II PIĘTRO. CZŁONKOWIE KOMITETU PROSZENI SĄ O PUNKTUALNE PRZYBYCIE.

raz budowniczo giganckiej walcowni — zgniatacza, którą w tych dniach oddali do próbnego rozruchu.

Przybyli wprost od warsztatów pracy na uroczystą masową robotniczą, technicy i inżynierowie gorącymi oklaskami powitali ministra hutnictwa K. Zemałtisa, przedstawicieli partii, związków zawodowych i Centralnego Zarządu Przemysłu Hutniczego.

Produkcja koksowni, wielkich pieców i stalowni huty „Bobrek” — powiedział min. Zemałtis — ma podstawowe znaczenie dla całego polskiego hutnictwa. Dlatego cała Polska z uwagą i napięciem śledzi wyniki walki zalogi huty „Bobrek” o realizację zadań nakreślonych planem produkcyjnym. Pokazuje ona bowiem, w jaki sposób można i należy pracować w polskich hutach na obecnym etapie.

Dla umocnienia i uwielokrotnienia swoich osiągnięć ambitna załoga hu-

koksu ponad plan. Załoga spiekalni rud zobowiązała się wykonać we wrześniu i październiku 500 ton spieku rudy ponad plan.

Dalsze zobowiązania dotyczą podniesienia wydajności i jakości produkcji. W trosce o oszczędność załoga huty „Bobrek” postanowiła m. in. zmniejszyć zużycie koksu o 10 kilogramów na tonę surowki, przerobić pył wielko-

(Dokończenie na str. 2).

Program działania wszystkich patriotów

„D ZWIGNĘLIŚMY kraj z ruin i zniszczeń wojennych. Bohaterska Warszawa jest dziś znów tętniącą życiem, coraz piękniejszą stolicą kraju. Pełną parą pracują nasze fabryki i kopalnie, odbudowuje się nasze rolnictwo. Na Ziemiach Odzyskanych mieszka i pracuje siedem milionów Polaków”

Te proste słowa Programu Wyborczego jakże głęboko ludzką miszczą w sobie treść. Znaczą one, że miliony ludzi skazanych dawniej na psią vegetację bez jutra, dziś pracują, uczą się i mają nieograniczone możliwości rozwoju sił twórczych.

Wielkie historyczne zwycięstwo narodu polskiego zostały osiągnięte dzięki wyzwoleniu naszego kraju przez Armię Radziecką i walczące u jej boku Wojsko Polskie, dzięki ujęciu władzy przez klasę robotniczą, związaną sojuszem z masami pracującym chłopstwem, dzięki jednoci działania patriotycznych i postępowych sił narodu pod przewodem rewolucyjnej partii robotniczej, dzięki związaniu się narodu polskiego przyjaźnią, sojuszem i braterstwem z narodami Związku Radzieckiego, dzięki zacięciu siły wsi łączącej naród polski ze wszystkimi siłami broniącymi pokoju, niezawisłości narodów i postępu.

Dzięki temu „Polska przestała być krajem biednym, bezbronnym i niezaradnym”.

(Dokończenie na str. 2-ej).

Przemówienie Prezydenta Bolesława Bieruta na dożynkach w Krakowie

(Dokończenie ze str. 1-ef)

Kopalnictwa oraz takich gałęzi przemysłu, których Polska przedtem nie miała. W ciągu krótkiego czasu, jaki minął od chwili wyzolenia naszego kraju, trzeba było najprzód odbudować to, co było, ale było zniszczone, spalone, popusute.

W imię szczęścia ojczyzny i pokoju wspaniałym czynem produkcyjnym witają ludzie pracy Program Wyborczy Frontu Narodowego i XIX Zjazd WKP(b)

(Dokończenie ze str. 1-ef)

piecowy, usunięty z wielkopięcowni i uzyskany z niego około 1000 ton żelaza, zmniejszyć zużycie prądu o 158 kWh na miesiąc.

Następne zobowiązania dotyczą usprawnienia organizacji pracy, zwiększenia stopnia mechanizacji zakładów, przeniesienia i upowszechnienia produkcyjnych metod pracy, lepszego wykorzystania urządzeń i lepszego utrzymania ruchu.

Zaloga huty „Bobrek” podjęła również szereg zobowiązań dotyczących szkolenia zawodowego, podniesienia kwalifikacji robotników niewykwalifikowanych oraz przesunięcia kobiet do pracy przy wielkich piecach i w stalowni.

W trosce o warunki bytowe postanowiono wybudować ponad plan 10 mieszkań 2-izbowych, wykonać remont 30 pieców w mieszkaniach pracowniczych oraz oddać do użytku w pełni wyposażony hotel robotniczy.

W zakresie budownictwa inwestycyjnego postanowiono na 2 miesiące przed terminem oddać do użytku nową walcownicę — zgniatacz „Blumling”.

W zakończeniu uchwały zaloga huty „Bobrek” wzywa wszystkie zalogi hut i pozostałe zakłady pracy do socjalistycznego współzawodniczenia dla poparcia i wykonania programu Frontu Narodowego i uczczenia XIX Zjazdu WKP(b).

Równie manifestacyjny przebieg miały masówki, jakie odbyły się wczoraj w Nowej Hucie, fabryce samochodów ciężarowych w Lublinie, kopalni Paweł, w zakładach im. Dymitrowa w Warszawie, w węzle kolejowym Bydgoszcz, w ZPB im. Dzierżyńskiego w Łodzi, w zakładach chemicznych im. 1 Maja w Raciborzu i w elektrowni „Victoria” w Wałbrzychu.

Witając z głęboką radością Program Wyborczy Frontu Narodowego, będący wyrazem dążeń całego narodu oraz dla uczczenia XIX Zjazdu WKP(b), zalogi tych zakładów pracy wśród ogólnego entuzjazmu podjęły zobowiązania produkcyjne, które przyczynią się do znacznego przyspieszenia wykonania zadań Planu 6-letniego.

(Treść tych zobowiązań podamy w numerze jutrzejszym).

Dolnośląscy spółdzielcy bardzo starannie przygotowali się do obchodu Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości

DOLNOŚLĄSCY spółdzielcy przygotowali się bardzo starannie do obchodu Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości. Podjęto liczne zobowiązania, których wartość ogólna wynosi imponującą sumę 7.696.593 zł. Do dnia wczorajszego zobowiązania wykonano w 50 procentach.

Spółród placówek spółdzielczych w naszym województwie na czoło wybiła się wrocławska Spółdzielnia Inwalidów, której członkowie podjęli długofalowe zobowiązania o ogólnej wartości 2.159.145 zł. Pracownicy Rejonowej Spółdzielni Przemysłu Ludowego i Artystycznego przy ul. Słodowej skrócą czas wykonania modeli drobnej biżuterii, zaś stolarnia przyspieszy produkcję krzesła dla MDM. (y)

Pierwszy nasz Plan 3-letni, rozpoczęty w 1947 r. wykonaliśmy przed tymi, na jakie nakreślano terminy. Obecnie już trzeci rok budujemy nowe wielkie zakłady przemysłowe, huty, kopalnie, fabryki samochodów, maszyn, traktorów itp. — słowem wielki nowoczesny przemysł, jakiego Polsce brakowało. Budownictwo to odbywa się zgodnie z planem, wyprzedzając na ogół nakreślone terminy. Uczestnicy w tym budownictwie cały naród: robotnicy, chłopcy, inteligencja pracująca. Jest ono rzeszą, bo osiągnięciem i wypełnieniem faktycznym w toku codziennej pracy mas ludowych, programem budowy Polski silnej, niezależnej, bogatej, zdolnej zabezpieczyć wszystkim swym obywatelom zaspokojenie w coraz szerszej mierze szybko rosnących ich potrzeb gospodarczych i kulturalnych. Oto na czym opiera się dziś siła naszego sojuszu robotniczo-chłopskiego, siła wzrastającej wciąż jedności całego naszego narodu. Opiera się ona na wspólnej naszej pracy, na naszym ofiarnym i twórczym wysiłku ogółu narodu.

Warunkiem naszego zwycięskiego marszu naprzód, warunkiem naszej siły i bezpieczeństwa jest zarówno patriotyczna postawa naszych robotników i naszej inteligencji, ich wytrwały trud codzienny i ciągły wzrost wydajności ich pracy, jako też patriotyczna postawa mas chłopskich, ich dbałość o pracę i gospodarność oraz pełne i terminowe wykonywanie przez nich zobowiązań wobec państwa ludowego.

Tą miarą przede wszystkim mierzy się dziś poczucie obywatelskie i przywiązanie do ojczyzny.

Obywateli! Siostry i bracia! Chłopi i robotnicy!

Czyż nie nabiera symbolicznego znaczenia fakt, że dzisiejsze dożynki odbywają się tu w Krakowie u stóp Wawelu, gdzie wyrasta wielki kombinat metalurgiczny — Nowa Huta — podstawa rozwoju ciężkiego przemysłu i przedmiot wysiłku całego narodu.

Obchodząc dziś naszą radosną uroczystość dożynkową, mamy prawo zaliczyć do wielkich planów naszej wspólnej pracy osiągnięcia tego naszego budownictwa, które jest wynikiem naszej jedności — jedności w pracy i walce całego narodu o nową szczęśliwą przyszłość, o rozkwit i moc Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Dlatego to wzmóc powinniśmy naszą czynność wobec tych, którzy usiłują osłabiać i podważać tę jedność, a wraz z nią nasze wysiłki. Wprawdzie nie ma już u nas obszarów w wielkich magnatów kapitalu, zerujących na grabież i wyzysku ludu pracującego, ale ich macki, ich agencje, ich oszusta snują się wciąż wokół nas, usiłując zatruwać świadomość mas, budzić nieufność, siać wątpliwość lub bezpośrednio i we wszelki sposób szkodzić wspólnym planom naszej pracy. Dla wyzyskiwaczy, dla obszarów i kapitalistów, którzy nie wyrekli się chęci powrotu do władzy, dla imperialistów i ich służbów największą klęską jest jedność ludu pracującego. Dla narodu polskiego — jedność ludu pracującego oraz przyjaźń i braterstwo z krajami, w których rządzi lud, jest niezłomnym fundamentem wolności i niepodległości, jest ostoją trwałego pokoju i dalszego wzrostu siły narodu, gwarancją jego twórczego rozkwitu.

Oto dlaczego powinniśmy strzec tej jedności jako najwyższego dobra, jako podstawy naszych wszystkich osiągnięć i zwycięstw.

W chwili obecnej naród polski przygotowuje się do niezwykle ważnego i doniosłego aktu państwowego — do wyboru posłów na Sejm, zgodnie z wymaganiami nowej Konstytucji, uchwalonej w dniu 22 lipca br. Aby sprostać swoim wielkim zadaniom cały polski lud pracujący winien jeszcze bardziej zespolić swe szeregi. Ten cel przyswieca Ogólnopolskiemu Komitetowi Wyborczemu Frontu Narodowego, który skupił wszystkie bez wyjątku istniejące w Polsce organizacje polityczne i społeczne, jak również różne środowiska bezpartyjnych działaczy społecznych, którzy niezależnie od ich osobistych przekonań czy wyznania, zespoleni są i jednomyślni w rozumieniu naczelnych potrzeb ojczyzny. Utworzenie Frontu Narodowego o tak szerokim składzie i zasięgu jest wielkim wydarzeniem polityczno-społecznym, które po raz pierwszy występuje w takiej formie w życiu politycznym naszego kraju. Jest to wynik olbrzymiego wzrostu poziomu świadomości politycznego mas, skutek wielkich przeobrażeń ideologicznych, jakie dokonywały się w narodzie polskim równocześnie z przeobrażeniami na polu gospodarczym i kulturalnym.

Już samo powstanie Frontu Narodowego świadczy o dojrzałości ideowej i politycznej naszego narodu, zdolnego zjednoczyć się we wspólnym celu i w sprawach decydujących o sile państwa, o jego roli, rozwoju i znaczeniu. Świadczy ono również o sile sojuszu robotników, chłopów, inteligencji pracującej, o ich wzajemnym zaufaniu, o ich jedności wewnętrznej, gdy idzie o naczelną potrzebę ojczyzny. Czyż nie świadczy to także o tym, że robotnicy, chłopcy, inteligencja — mężczyźni i kobiety, starsi i młodsi, żołnierze, rzemieślnicy — poczuli się rzeczywistymi współgospodarzami kraju, czują na sobie wspólną odpowiedzialność za losy, za przyszłość, za potrzeby swego kraju? Tak jest w istocie. I w tej właśnie postawie mas ludowych leży największa siła naszych przeobrażeń społecznych, politycznych, gospodarczych i kulturalnych. Nigdy jeszcze w swych dziejach naród polski nie był tak zjednoczony i cementowany ideowo, jak jest dziś w okresie władzy ludu pracującego, w okresie budownictwa nowego swego życia, nowego ustroju sprawiedliwości społecznej.

O podstawach tego ustroju, o zadaniach tego budownictwa mówi jasno i wymownie opublikowany wczoraj program wyborczy Frontu Narodowego. Dawne programy wyborcze z okresu burżuazyjnego zawierały zazwyczaj masę obietnic, szumnych haseł i frazesów, o których walczyły między sobą o wpływy partie burżuazyjne zapominając o natchnieniu, gdy minęły wybory.

Program Frontu Narodowego natomiast jest oparty na granitowej podstawie naszych osiągnięć, na codziennej pracy i walce mas ludowych. Jest to program, który każdy może sprawdzić, oceniając zarówno to, co zostało już osiągnięte i zrealizowane w ciągu minionych lat, jak i to, co wykonywane i urzeczywistniane jest przez sam lud pracujący codziennym jego wysiłkiem. Program ten mieści w sobie, rzecz jasna, także to, co stoi przed nami jako zadanie dnia jutrzejszego, zadanie bliźnich, ale co wypływa z istniejącej już faktów i osiągnięć. Są to zadania wielkie, porównywalne, zdolne pobudzić do czynu masy i do ofiarnej pracy każdego człowieka. Tylko mali, bezdušní ludzie, omamiani kłamstwem, sobkostwem i egoizmem burżuazyjnym stać będą na uboczu. Tylko kulacy i spekulanci, którzy wicherzą przeciw ludowi, znajdują się poza obrębem szerokiego nurtu narodowego. Tylko wrogowie i agenci imperialistycznej macki i agencji imperialistycznej mogą walczyć się na walce, przeciwstawianie się tym wielkim i spr-

wiedliwym dążeniom narodu. Tylko oni będą próbowali rozszepać jedność narodu, kroczącego śmiało i zdecydowanie po nowej drodze swego rozwoju. Ale naród odechnie od siebie to wszystko co zgnie, wstecne lub zwyrodniałe. Silny jednością mas pracujących naród polski osiągnie swe zadania historyczne, urzeczywistni swe plany gospodarcze, zbuduje nowy, lepszy i sprawiedliwy ustroj społeczny — socjalizm!

Obywateli! Siostry i bracia! Chłopi, robotnicy i inteligencjo!

WZMACNIAMY I ROZSZERZAJMY JEDNOŚĆ NARODU! — oto hasło Frontu Narodowego.

Łączmy się we wspólnej walce o pokój ze wszystkimi narodami, które pragną wolności i sprawiedliwości, które przeciwstawiają się zbrodniom i knowaniom imperialistycznych podległości wojennych.

Niech żyje Front Narodowy w walce o pokój i Plan 6-letni!

Niech żyje wielki chorągiew pokój i przyjaźni całej postępowej ludzkości — Józef Stalin!

Niech żyje nasza umiłowana ojczyzna — Polska Rzeczpospolita Ludowa!

Zbliżające się wybory to wielki dzień w moim życiu

ZMP-owiec Czesław Turzański agitator Frontu Narodowego

SPOŁECZEŃSTWO Wrocławia z radością powitało Program Wyborczy Frontu Narodowego. Program ten, to podsumowanie sukcesów na drodze do socjalistycznej przyszłości, to wskazania na zadania czekające nas na tej drodze.

W licznych wypowiedziach ludzie pracy Wrocławia wyrażają aprobatę dla programu wyborczego — programu walki o szczęście narodu, o świetność ojczyzny.

ADAM KOŁACIK, kontroler działu odlewni Zakładów Fajansu we Wrocławiu, mówi ze wzruszeniem: — Wiem, że moje dzieci czeka jasna, szczęśliwa przyszłość. One nie będą nigdy musiały cierpieć nędzy, tak jak ja kiedyś.

— Tak — zamyslał się Adam Kołacik — cierpieć miałem kiedyś nędzę. Tak, że nawet dzieci moje teo nie rozumieją. A może to i lepiej, że nie rozumieją. Było nas 7 braci na 6 morgach ziemi w woj. łódzkiej. Nie było z czego żyć. Nasza gospodarka nie mogła nas wszystkich wykarmić, więc jeździłem na roboty do Niemiec. „Na Saksy” — jak to się u nas mówiło. Tyrał tam człowiek przez całe lato, a zarobił tyle, że ledwie sam z głodu nie umarł, a zaoszczędzić grosza nie mógł. Taką była moja szkoła. Innej nie widziałem. Bo od małego trzeba było pracować, zarabiał. Inaczej nie byłoby co jeść.

— Inaczej jest teraz, zupełnie inaczej. Moja córka Teresa chodzi do liceum bibliotekarskiego, a syn uczy się w technikum elektrycznym. Zdobyczą wiedzę i fach.

— Pamiętam, jakie były kiedyś wybory. Przyjeżdżali na wieś, otumaniali nas, starali się chłopów utrzymać w ciemności. Raz to o wyborach dowiedzieliśmy się o 7 rano tego dnia, kiedy trzeba było głosować. Nikt nie wiedział w naszej wsi, kogo wybiorą.

Zbliżające się wybory — to będzie wielki dzień w moim życiu — mówi ob. Adam Kołacik. Wybierzemy do sejmu takich ludzi, do których mamy zaufanie. Dla nikogo nie jest tajemnicą, jaki jest nasz program wyborczy. Program wyborczy Frontu Narodowego stawia przed nami poważne zadania.

— Moje zadanie — mówi dalej ob. Kołacik — to nie tylko wykonanie moich zadań produkcyjnych. Moje zadanie, to także wychowanie dzieci w duchu socjalizmu, to wyjaśnienie wszystkim, tu, na miejscu pracy i w domu, żeby wszyscy wiedzieli, jakie zadania przed nami stoją. Wtedy różnie będzie szła nasza praca.

OB. ZIEMIANSKA wyklada historię i naukę o Konstytucji oraz naukę o Polsce współczesnej w I szkole Ogólnokształcącej we Wrocławiu.

— Wiem, że przedmioty te z natury swojej są w obecnej dobie szczególnie ważne — mówi ob. Ziemińska. — One właśnie w znacznym stopniu pomagają młodzieży zrozumieć przemiany, jakie zaszły i zachodzą w naszej ojczyźnie. Uczniowie naszej szkoły w przezwyciężonej swej części nie

Program działania wszystkich patriotów

(Dokończenie ze str. 1-ef)

SŁUSZNA jest nasza duma z wielkich zdobyczy narodu — czytamy w Programie Wyborczym. Ale — jak powiedział Prezydent Bolesław Bierut — „mamy jeszcze wiele poważnych niedomagań, braków, trudności, nie różami, oczywiście ustalone jest nasze życie, nie lekka jest nasza codzienna praca, nie szczędzi nam jeszcze życie wiatu trosk, wielkie i trudne stoją przed nami zadania”.

Rzecz jasna, że w okresie ośmiolcia nie można było odrębnie całego zaoferowania, jakie narodziło się przez wielki i pogłębiło zniszczeniami wojennymi. To zaoferowanie jest jednym z głównych źródeł przezwyciężenia nas trudności. „Dla przezwyciężenia wielkiego zaoferowania trzeba dłuższego, wyężonego i planowego wysiłku całego narodu” — głosi Program Wyborczy i wskazuje narodowi drogę budowy pełnego szczęścia ojczyzny.

Ta droga wiedzie poprzez dalsze wzmocnienie tempa w wykonywaniu planów gospodarczych, poprzez zmniejszanie dysproporcji między bujnie rozwijającym się przemysłem socjalistycznym, a nadmiernie pozostającą w tyle produkcją w większości drobnostawowej gospodarki rol-

nej, poprzez umacnianie spójni między miastem a wsią, poprzez pogłębianie jedności moralno-politycznej narodu, poprzez wzmocnienie czujności na knowania imperialistycznego wroga i jego agentur, demaskowanie i unicestawianie wrogiego działania kulaków i spekulantów, poprzez likwidowanie biurokracizmu, kumoterstwa i kacykostwa, hamujących nasz marsz do socjalizmu.

Program Wyborczy Frontu Narodowego, rozlicza urzekającą wizję przyszłości narodu polskiego, w której raduje serce każdego patrioty i jeszcze bardziej zespolą jedność naszego działywania.

Po ukończeniu 6-letki będziemy realizować plan pięcioletni. „Wykonanie wielkich planów narodowych bieżącego 10-letnia uczyni Polskę krajem potężnym, nowoczesnym przemysłu, krajem rozwijającego się, postępowego rolnictwa, krajem wysokiej kultury, jednym z produkujących krajów Europy”.

W roku 1960 osiągniemy dziesięciokrotnie wyższy poziom przemysłu niż przed wojną. Nastąpi do tego czasu duży wzrost produkcji rolnej. Podniesiemy dobrobyt materialny i rozwiniemy kulturę. Rozpoczniemy dzieło przeobrażenia przyrody. Będziemy budować wiele nowych domów i wielkie hydro-elektrownie na Wiśle i Bugu. Wszystkie dzieci w kraju zostaną objęte siedmioklasową szkołą, a wszyscy rodzice w wielkich miastach i ośrodkach przemysłowych szkołą średnią.

Oto porównując zadania jakie stawia przed narodem polskim, zjednoczonym w służbie ojczyzny, w służbie pokoju i socjalizmu. Oto cele wspólne wszystkim patriotom polskim.

„Front narodowy jest braterską jednością działających i bezpartyjnych, związanych wzajemnym zaufaniem, wspólną pracą i walką o lepsze jutro. Kto staje w szeregach Frontu Narodowego, kto wznosi się do jego jedności i przyczynia się do osiągnięcia jego wielkich i sprawiedliwych, celów — jest patriotą — kto jedność narodu świadomie rozbija — jest wrogiem”.

Wrogów będziemy pięć bezlitośnie. Zacieśniając jedność narodu w ofiarnej pracy i walce dla ojczyzny, będziemy pogłębiać przyjaźń ze Związkiem Radzieckim, wzmacniać jedność szóstego obozu obrońców pokoju i niezawisłości narodów, świadomi, że nasza praca i walka służy dobru całej postępowej ludzkości.

Program Wyborczy Frontu Narodowego jest programem działania wszystkich patriotów polskich. Program ten zrealizujemy tak, jak dotychczas wypełnialiśmy nasze zadania w służbie Polski, socjalizmu i pokoju. Z tym programem pójdziemy do urn, oddać głos na kandydatów Frontu Narodowego, wybrać do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej ludzi, których udziałem będzie uchwalenie pięcioletniego planu rozkwitu naszej ojczyzny.

Przeszło 1.400 tys. zł zebrano w pierwszych dniach września na Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy

WARSZAWA z każdym dniem zmienia swój wygląd — przekształca się w socjalistyczną stolicę — nowe wspaniałe miasto o nowych założeniach urbanistycznych, miasto przemysłu i pięknych domów. Osiągnięcia w dziedzinie budowy Warszawy mobilizują całe społeczeństwo do coraz większej ofiarności. Świadczą o tym sumy, jakie wpłynęły na fundusz budowy stolicy w ciągu pierwszych dni września. W ciągu tylko 1 i 2 września zebrano na terenie całej Polski przeszło 1.400 tys. złotych, tj. o 25 proc. więcej niż w roku ub. w tym samym czasie. M. in. w Katowicach zebrano przeszło 350 tys. zł., w Łodzi ok. 150 tys. zł.

Poszczególne wojewódzkie komitety budowy Warszawy zorganizowały centralne imprezy na inaugurację Miesiąca Budowy Stolicy. W woj. kieleckim, w Sandomierzu zorganizowano wielki festyn nad Wisłą. Tłumy publiczności z Sandomierza i z sąsiednich miast, gmin i gromad gorąco oklaskiwały występ zespołów artystycznych. Na festynie tym występowały zespoły Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego nr 2 z Ostrowca, zespół taneczny huty „Ostrowiec”, uczestnicy Złoty Młodych Przemysłowców — Budownictwa Polskiej Ludowej, zespół artystyczny Radomskiej Wytwórni Papierosów i wiele innych.

(Opr. M. Żyw.)

Potrzebowski i Ważny przegrywają Lekkoatleci Polski pokonali reprezentację NRD 177:137

Makomaski pierwszy w biegu na 400 m p.pł.

MIEDZYPAŃSTWOWY mecz lekkoatletyczny Polska — NRD po trzynastu dniach zmaganiach za kończył się zwycięstwem Polski w stosunku 177:137. W drugim dniu zawodów nasi reprezentanci wygrali aż 8 konkurencji.

Duży sukces odniosły zawodniczki, które w biegu na 200 m. i w rzucie oszczepem zajęły dwa pierwsze miejsca. Oszczep wygrała Dobrzycka z wynikiem 43,04 przed Ciachową 42,12.

Dużo emocji dostarczył bieg na 400 m przez płotki. Cały czas prowadzili reprezentanci NRD i dopiero na ostatnich metrach doszedł ich Makomaski, przerywając jako pierwszy taśmę.

Obaj z Scholzem NRD uzyskali jednakowy czas 55,6. Na 200 m wygrał Kiszka, wyprzedzając Schulca i Macha.

Konkurencja 800 metrów zakończyła się sukcesem Korbana i Potrzebowskiego. Słabiej po poziom wykazał się skoczkowie.

Grabowski dopiero ostatnim skokiem zapewnił sobie zwycięstwo — 7,13.

W skoku wzwyż Lewandowski doznał porażki i zajął drugie miejsce za Meierem NRD z tym samym wynikiem 185 cm. Wobec braku chorego Szwargota na 10 tys. m. zwyciężył Niemiec Braun w czasie 31,47, przed Chomiczewskim i Olesinśkim.

W trzecim dniu meczu zanotowaliśmy kilka niespodzianek. Do największych z nich należy porażka Potrzebowskiego, który uległ reprezentantowi NRD Hermanowi. Czas zwycięzcy 3:56,6 a Polaka 3:56,6. Nie lepiej powiodło się Ważnemu w skoku o tyczce. Wynikiem

3,80 zajął drugie miejsce za Baltezerem NRD. Baltezer uzyskał 4 m.

Bieg na 3 tys. m. z przeszkodami zakończył się wygraną Chromika w czasie 9:19,8.

Obie sztafety polskie 4x100 zarówno męska jak i żeńska zostały zdyskwalifikowane za przekroczenie torów. Sztafeta 4x400 m. wygrali Polacy w czasie 3:19,8.

Dąbrowski zdobywa nagrodę Wojska Polskiego

W zawodach motocyklowych i samochodowych rozegranych w Warszawie, w poszczególnych konkurencjach zwyciężyli: w kategorii do 125 ccm Dobranowski Gwardia Kraków, 250 ccm Puzio Budowlani Warszawa, 350 ccm Jankowski CWKS i 500 ccm Dąbrowski Budowlani Warszawa.

W zawodach samochodowych do 1500 ccm pierwsze miejsce zajął Zamecznik a ponad 1500 ccm Tarczyński.

Nagrodę Wojska Polskiego zdobył Dąbrowski dzięki uzyskaniu najlepszego czasu.



Kupczyński Kosierb Raniszewski Bonin

Zwycięstwo pary Sałabun-Słaboń Spójnia-Gwardia-Ogniwo 32:24:13 na żużlu

Dobra opinia o wrocławskich organizatorach zawodów żużlowych została częściowo potwierdzona niedzielnym trójmeczem, który odbył się na Stadionie Olimpijskim z udziałem Gwardii, Ognia i Spójni.

Impreza ta wypadła pod każdym względem słabo. Zawody rozpoczęły się z przeszło pół-godzinnym opóźnieniem. Długie przerwy wywołane niepotrzebnie między biegami, zmniejszyły znacznie atrakcyjność trójmeczów i wyraźnie nudziły obecna na Stadionie Olimpijskim publiczność.

Organizatorzy nie zadali sobie również trudu, by jeszcze przed meczem sprawdzić maszynę startową i usunąć ewentualne uszkodzenia. W rezultacie tego w czasie trwania wyścigów odmówiła ona posłuszeństwa i musiano zastąpić ją używaną poprzednio gumką.

Tym razem nie popisali się również mechanicy, którzy nie przygotowali odpowiednio kilku maszyn. Mecz nie stał na wysokim poziomie i za wyjątkiem kilku wyścigów, pozostałe nie były ciekawe.

Zwycięzcy Spójnia, uzyskując 32 punkty przed Gwardią — 24 i Ogniem — 13. Gwardziści byli zupełnie równorzędnym przeciwnikiem dla wrocławian i gdyby nie kilka defektów ich maszyn oraz upadki dwu zawodników w ostatnim biegu, wynik trójmeczów do ostatniej chwili byłby niepewny.

wodnik Spójni Słaboń, który startując w trzech biegach, nie poniósł ani jednej porażki i osiągnął najlepszy czas dnia 1:31,8.

Słowa pochwały należą się Sałabunowi, wykazującemu najlepszą jazdę zespołową. Wypuszczając do przodu swego młodszego kolegę, blokował umiejętnie przeciwników, umożliwiając mu przybycie na pierwszej pozycji do mety. Z walki tej Sałabun wychodził zawsze zwycięsko, zajmując trzykrotnie drugie miejsce.

Dobrze spisał się również Kosierb. Gwardziści byli naogół zespołem wyrównanym, bez słabych punktów. Najlepszą parą stanowili Nazimek i Raniszewski.

Nagrody w postaci odborników za najlepszą jazdę zespołową otrzymali Sałabun i Słaboń.

TROJMECZ W CYFRACH:

Punkty zdobyte przez pary: Sałabun — Słaboń 16 punktów, Kupczyński — Kosierb 16, Nazimek — Raniszewski 13, Bonin — Kurek 11, Saława — Puper 6, Tomczyszyn — Krajewski 7.

Indywidualnie: Kosierb 11 punktów, Sałabun 9, Sałabun 7, Raniszewski 7, Kurek 6, Nazimek 6, Bonin 5, Kupczyński 5 i Puper 5, Krajewski 4, Tomczyszyn 3, Saława 1 punkt. (Hen)

Dwa razy Polska CSR w siatkówce

W NIEDZIELĘ na kortach CWKS w Warszawie odbyły się dwa międzypaństwowe mecze w siatkówce pomiędzy CSR i Polską. Reprezentanci nasi nie byli groźnymi przeciwnikami dla Czechosłowaków i ulegli im w trzech setach (6:15, 8:15 i 9:15).

Lepiej natomiast powiodło się zawodniczkom, które udowodniły jeszcze raz, że są lepsze od swych przeciwniczek.

Wygrały Polki 3:0 (15:8, 15:8, 15:8).

Koszykarze OWKS przebrali z v.mistrzem Polski Gwardią Kraków

W NIEDZIELĘ odbył się mecz koszykówki o Puchar Polski pomiędzy OWKS Wrocław a Gwardią Kraków. Drużyna OWKS reprezentowała Dolny Śląsk.

Wioskowi grali bardzo ambitnie, mimo to musieli uznać wyższość swych przeciwników. Wynik końcowy 68:36 (29:13) na korzyść gości.

Punkty dla Gwardii zdobyli: Dąbrowski 23, Wójcik 10, Wężyk 9, Będkowski 6, Bartik 6, Pyjos 5, Paćula 4, Sikora 3, Szymczak 2.

Dla OWKS: Placheciński 13, Splascki 12, Kakiet 4, Kaczmarek 4, Wójcik 2, Królikowski 1.

Telefony i ringów

W rozgrywkach mistrzowskich I-ej ligi padły następujące wyniki:

Grupa I
Budowlani Chorzów — Unia Chorzów 0:4 (0:0)
Kolejarz Poznań — Kolejarz Warszawa 2:0 (1:0)
Budowlani Gdańsk — Ogniwo Kraków 5:0 (2:0)

Grupa II
OWKS — Gwardia 2:2 (2:2)
CWKS — Włókniarz 5:1 (3:0)
Górniki Radlin — Ogniwo Bytom 1:2 (1:2)

II liga:
Gwardia Szczecin — Kolejarz Gdańsk 2:2 (1:2)
Stal Gdańsk — Gwardia Słupsk 2:2 (2:2)
Gwardia Bydgoszcz — OWKS Bydgoszcz 2:0
Kolejarz Toruń — Stal Poznań 0:1
Kolejarz Leszno — Kolejarz Bydgoszcz 3:0 (2:0)
Gwardia Lublin — Ogniwo Częstochowa 4:2
Ogniwo Tarnów — Włókniarz Chełmek 5:0

RADA zakładowa Pafawagu zorganizowała wyścig kolarski dla pracowników Fabryki Wagonów, którzy dojeżdżają do pracy na rowerach. Zwycięzcy otrzymali szereg cennych nagród.

Po zaciętej walce wygrał ślusarz z wydziału mechanicznego Dąbrowski, który uzyskał na dystansie 30 km czasu 1 godz. 02, 16.

Drugim był Korzeniowski — tenkarz 1:02,16 przed Ziółkowskim 1:02,16.

Zainteresowanie zawodami bardzo duże.

W Częstochowie odbył się mecz żużlowy pomiędzy Unią z Leszna a miejscowym Włókniarzem. Zwyciężyła Unia 34:20.

ROZEGRANY w sobotę we Wrocławiu na ośmiu szachownicach mecz pomiędzy drużynami Zakładów Kartograficznych i Drukarni Naukowej, zakończył się zwycięstwem Zakładów Kartograficznych w stosunku 5 1/2 — 2 1/2.

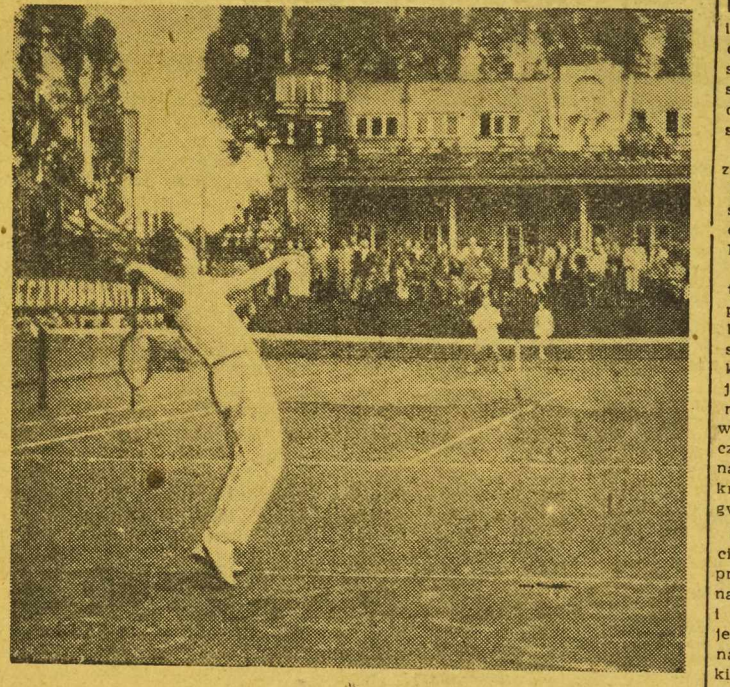
W finałowych rozgrywkach w piłce wodnej o mistrzostwo Polski jakie odbyły się we Wrześni, pierwsze miejsce zajął OWKS przed CWKS-em Gwardią katowicką i Spójnią Poznań.

MECZ piłkarski rozegrany pomiędzy Ogniem a Unią Zakrzewo wygrało Ognio 8:0, do przerwy 3:0.

Od wyższej porażki uratował Unię bardzo dobry bramkarz.

Bramki dla Ognia zdobyli: Muskała 3, Borek 2, Wójcicki 2 oraz Małek 1.

GWARDIA Wrocław pokonała Stal Pafawag II w meczu o mistrzostwo I-ej klasy 4:3 (2:1). Bramki dla Gwardii zdobyli: Sierżęga 2, Hryniewicz 1, Gasic 1. Dla Stali Pabiś 3.



Szczyptorniści AZS dopiero na III miejscu w swej grupie

ROZEGRANE w 5-ciu grupach spotkania w szczyptorniaku o mistrzostwo Polski przyniosły zwycięstwa następującym drużynom:

W grupie szczyptorniaków pierwsze miejsce zajęli Budowlani Chorzów przed Stalą z Zielonej Góry. W Gdańsku zwyciężył Włókniarz Łódź przed Budowlanymi Opole.

W Kuźni Raciborskiej startowali wrocławscy AZS-iacy. Akademiści zajęli w grupie III miejsce. Wygrała Stal Kuźnia Raciborska.

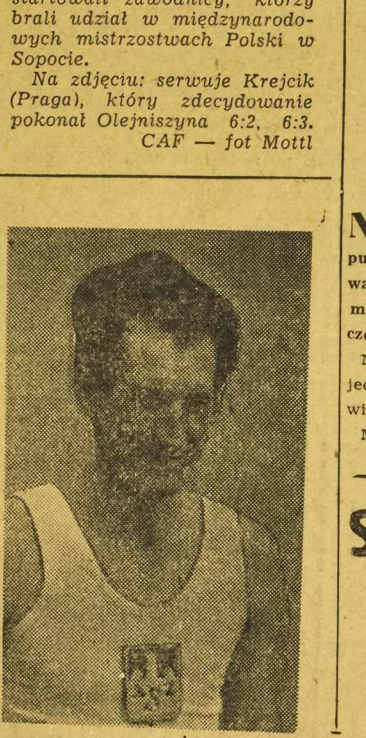
W Bochni zwyciężyła katowicka Spójnia przed Górnikiem Bochnia.

REPREZENTANT Polski Stawczyk, startował w meczu lekkoatletycznym Polska — NRD i w biegu na 100 m zajął dopiero 3 miejsce z wynikiem 11,1.

W dniach 3—5 bm. zostało rozegrane w Warszawie międzynarodowe spotkanie tenisowe Praga — Warszawa.

W barwach Czechosłowacji startowali zawodnicy, którzy brali udział w międzynarodowych mistrzostwach Polski w Sopocie.

Na zdjęciu: serwuje Krejciak (Praga), który zdecydowanie pokonał Olejniszyna 6:2, 6:3. CAF — fot Mottl



Zamiast okłasków gwizdy Udany podstęp działaczy Słaby poziom meczu

WYNIKI techniczne: (na pierwszym miejscu zawodnicy Gdańsk) Kanka wygrał na punkty z Mazurkiem, Kankowski zwyciężył przez dyskwalifikację Lenartowskiego, Milewski zremisował z Janickim, Kot pokonał Nowaczka, Kudaciak wygrał przez tko w trzecim starciu z Zapolskim, Bachendy uległ przez ko Zmijewskiemu, Bańkowski przegrał z Ponańką, Borkowski został pokonany przez Wisza, Borka zdyskwalifikowano w walce z K. Bielem i Węgrzyniak znokautował Wł. Biela.

Spotkanie pomiędzy Kolejarzem Gdańsk i Kolejarzem Wrocław zakończyło się ostatecznie zwycięstwem gości w stosunku 11:9. Zapowiedź startu mistrza olimpijskiego Chychły ścigała do Hali Ludowej kilka tysięcy widzów. Przy prezentacji obu drużyn obecny był również nasz olimpijczyk, któremu zgromadzona publiczność zgotowała gorącą owację. Przed tym jeszcze speaker zawodów zapowiedział, że Chychła wystąpi w ringu po raz pierwszy od Igrzysk w Helsinkach.

Toteż wielkie zdziwienie ogarnęło wszystkich obecnych gdy zaraz po zakończeniu ceremonii powitalnych ogłoszono, że niestety nie będzie on startował ze względu na zakaz lekarzy. Miła atmosfera istniejąca początkowo w Hali, zaktłocą została głośniejszymi gwizdami zawodników i rozgoryczonych kibiców.

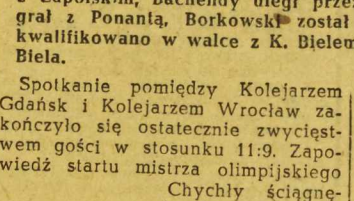
Nie można tu winić samego pięściarza, gdyż przyjechał on do Wrocławia z zaświadczeniem lekarskim, zakazującym mu startu, o czym na pewno musieli wiedzieć wrocławscy organizatorzy. Dlaczego jednak nie podali tego do ogólnej wiadomości?

Sprawa jest chyba dla każdego jasna. Kolejarze chcąc zrobić kasę, zastosowali używany przez niektórych działaczy trik, utrzymując tym samym w błędzie miłośników sportu pięściarskiego oraz wyprowadzając w pole miejscową prasę.

System ten jednak nie popadła, o czym przekonali się już nieraz inni. Tym razem oszukani widzowie dopisali, lecz następnym razem nie uda się podobna sztuczka.

Samo spotkanie nie było ciekawe i stało na dość niskim poziomie. Zawodnicy obu drużyn wykazali słabą kondycję i wyszkolenie techniczne, a niektórzy z nich są jeszcze bardzo surowi.

Na plus gości zaliczyć należy to, że ich zespół opiera się w większości na utalentowanej młodzieży, z której mogą wyrósnąć w przyszłości dobrzy pięściarze.



Zamiast okłasków gwizdy Udany podstęp działaczy Słaby poziom meczu

WYNIKI techniczne: (na pierwszym miejscu zawodnicy Gdańsk) Kanka wygrał na punkty z Mazurkiem, Kankowski zwyciężył przez dyskwalifikację Lenartowskiego, Milewski zremisował z Janickim, Kot pokonał Nowaczka, Kudaciak wygrał przez tko w trzecim starciu z Zapolskim, Bachendy uległ przez ko Zmijewskiemu, Bańkowski przegrał z Ponańką, Borkowski został pokonany przez Wisza, Borka zdyskwalifikowano w walce z K. Bielem i Węgrzyniak znokautował Wł. Biela.

Spotkanie pomiędzy Kolejarzem Gdańsk i Kolejarzem Wrocław zakończyło się ostatecznie zwycięstwem gości w stosunku 11:9. Zapowiedź startu mistrza olimpijskiego Chychły ścigała do Hali Ludowej kilka tysięcy widzów. Przy prezentacji obu drużyn obecny był również nasz olimpijczyk, któremu zgromadzona publiczność zgotowała gorącą owację. Przed tym jeszcze speaker zawodów zapowiedział, że Chychła wystąpi w ringu po raz pierwszy od Igrzysk w Helsinkach.

Toteż wielkie zdziwienie ogarnęło wszystkich obecnych gdy zaraz po zakończeniu ceremonii powitalnych ogłoszono, że niestety nie będzie on startował ze względu na zakaz lekarzy. Miła atmosfera istniejąca początkowo w Hali, zaktłocą została głośniejszymi gwizdami zawodników i rozgoryczonych kibiców.

Nie można tu winić samego pięściarza, gdyż przyjechał on do Wrocławia z zaświadczeniem lekarskim, zakazującym mu startu, o czym na pewno musieli wiedzieć wrocławscy organizatorzy. Dlaczego jednak nie podali tego do ogólnej wiadomości?

Sprawa jest chyba dla każdego jasna. Kolejarze chcąc zrobić kasę, zastosowali używany przez niektórych działaczy trik, utrzymując tym samym w błędzie miłośników sportu pięściarskiego oraz wyprowadzając w pole miejscową prasę.

Na plus gości zaliczyć należy to, że ich zespół opiera się w większości na utalentowanej młodzieży, z której mogą wyrósnąć w przyszłości dobrzy pięściarze.